



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

ZERO

Sunie wąż po leśnej drodze.
Pędzi jak na jednej nodze.
Za nim z krzykiem biegnie misiek:
"Nie wywiniesz węzu mi się !"

Trzeba wiedzieć, że miś, cóż ...
to jest w lesie prawa stróż.
Stanął zatem wąż ścigany.
Wtedy misiek fest zziajany
rzekł do węża tak od razu:
"Chuchaj prosto w licznik gazu !
Dawaj ! Dawaj !" - mówił wciąż.

Chuchnął zatem tenże wąż
i wyskoczył wynik zero.

"Ja cię kręcę ! To dopiero !
- dumął w myślach misiek wciąż
choć daleko był już wąż
i powiedział tak po chwili:
" Nie miał tenże wąż promili,
choć sunął leśnym szlakiem,
cóż ... wężykiem (!) i zygzakiem (!!!)